

Szanowni Drodzy Państwo!!!



Zwracam się z bardzo gorąco i serdeczną prośbą do Państwa i proszę z całego serca o jakąkolwiek pomoc finansową na leczenie mojej choroby, rehabilitację i turnusy rehabilitacyjne. Nazywam się Grzegorz Sawicki, jestem z bliźniaków, w maju skończę 20 lat mam upośledzenie umysłowe w lekkim stopniu, lekarze wykryli u mnie astmę oskrzelową jest to bardzo ciężka i nie wyleczalna choroba. Często choruję, mam ciężki kaszel suchy i duszący nie mogę się od kaszleć. Czasem jak złapie kaszel, mam takie odczucie jak bym się dusił. Jak pluję to pluję flegmą z krwią. Ciężko jest mi oddychać i nie mogę ciężko pracować, szybko się męczę, muszę cały czas brać leki, inhalację i inne

leki osłaniające bo może spaść to wszystko na płuca jak nie będę brać leków, a jak przejdzie na płuca to może być bardzo, bardzo niedobrze, żeby tylko nie tak jak z moją najmłodszą siostrą Beatką. Jestem jeszcze bardzo młody i boję się o swoje zdrowie. Leczyć się trzeba a na leczenie potrzebne są pieniądze, których ja nie mam i moje rodzice nie mają. Prośbienie Państwa o pomoc jest mi bardzo bolesne i przykre ale chciałbym być zdrowy uczyć się dalej i cieszyć się życiem tak jak wszyscy zdrowi. Proszę o pomoc. Moja rodzina składa się z 7 osób, rodzice oboje nie pracują i nie mają żadnych dochodów, więc na rodziców nie mogę liczyć bo sami nie mają często na przeżycie i na opłaty. Obecnie są zadłużeni w Spółdzielni Mieszkaniowej. Dwa lat temu jak zmarła moja najmłodsza kochana siostra Beata, miała 12 lat. Chorowała na: marskość wątroby, zarażona była wirusem HBV, opóźniona w rozwoju i miała upośledzenie umysłowe, nie słyszała, nosiła aparaciki na uszkach, miała ropne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowo i wiele jeszcze innych chorób. Bardzo mnie to przeraża jej odejście i często myślę teraz o sobie. Beata urodziła się też zdrowa a potem zaczęli się czepić tak poważne choroby, że musiała odejść od nas do Pana Boga. Los mój jest w państwa rękach gdy sam nie podołam problemów finansowych, a sytuacja rodzinna też nie pozwala mi pomóc. A muszę się leczyć bo będzie coraz gorzej. Każda nawet najmniejsza pomoc finansowa, będzie bardzo, bardzo mi pomocna np; na leki czy turnusy rehabilitacyjne. Za okazałą pomoc wyrozumiałość i życzliwość jestem i zawsze będę bardzo wdzięczny dla Państwa. Z wdzięcznością i głębokim szacunkiem dziękuję za każdy odruch wrażliwości i życzliwości i za Waszą otwartość. Moją ogromną wdzięczność wyrażam w modlitwie, prosząc Miłosiernego Pana, by darzył każdego Was Swoją miłością i hojnie wynagradzał łaskami Wasz Dar Serca na moje zdrowie. Za wszystko Bóg Zapłaci.

Szczęść Boże.

Oto nr konta na które można pomóc finansowo .

Grzegorz Sawicki ;

Bank Zachodni WBK S.A.

1 Oddział w Suwałkach. ul ;Kościuszki 49 .

Konto<30

